



# W trosce o lepsze jutro.

## Doniosły Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych.

W czwartek rozpoczyna w Warszawie obrady wielki tygodniowy zjazd działaczy społecznych i gospodarczych, zwolany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Zgromadzi on około 600 osób, przedstawicieli najróżnorodniejszych dziedzin życia społeczno-gospodarczego, ludzi, którzy przybędą do stolicy wprost od warsztatów konkretnej pracy i praktycznej działalności.

Przybędą więc przedstawiciele rolników większej i mniejszej własności, wszyscy czołowi wodzowie frontu rolniczego, pracujący w licznych organizacjach, spółdzielniach, kasach i kółkach rolniczych. Przybędą przedstawiciele przemysłu, handlu i rzemiosła, codziennie stykający się z problemami gospodarczymi na terenie zrzeszeń producentów, izb przemysłowo-handlowych i izb rzemieślniczych. Uczestniczą w zjeździe reprezentanci samorządów terytorjalnych, działacze na niwie spółdzielczej, reprezentujący szerokie rzesze konsumentów, przywódcy warstw pracowniczych i robotniczych, działacze zawodowi i społeczni.

Nie jest rzeczą przypadku, że zjeżdżają się oni wszyscy w Warszawie pod egidą i na zaproszenie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. BBWR. — jak powszechnie wiadomo — nie jest stroniem politycznym, w rozumieniu tych starych pojęć o partiach. Jako organizacja, służąca interesom jakiejś klasy czy grupy społecznej. Służąc narodowi polskiemu i państwu, jako najwyższej formie organizacyjnej narodu, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, skoro zdecydował się zorganizować Zjazd Gospodarczych, musiał powołać nań przedstawicieli życia gospodarczego całego narodu.

Różne mieliśmy już w Polsce zjazdy gospodarcze, ale zjazd obecny jest pierwszym, właściwym i pełnym zjazdem wszystkich sfer gospodarczych Polski. „Sfery gospodarcze” — to nie są przecież tylko ci, których zwykła ta nazwa obejmuje się; to nie tylko przedstawiciele przemysłu, finansów i wielkiego rolnictwa. „Sfery gospodarcze” w Polsce — to wszyscy, którzy są współtwórcami nowych wartości ekonomicznych kraju. Takim współtwórcą jest obok dyrektora fabryki — robotnik, obok akcjonariusza i bankowca — spółdzielca, obok przemysłowca — właściciel — jeżeli wykazuje ambicję współdziałania w wielkim procesie narastania bogactwa materialnego narodu.

Powołując na Zjazd najszerze kółka wszystkich działaczy gospodarczych i społecznych Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem dał jeszcze raz wyraz swemu zasadniczemu stanowisku, że praca publiczna dla dobra kraju opierać się musi na wszystkich twórczych państwowo elementach.

Nie jest też rzeczą przypadku, że Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych odbywa się obecnie. Ma on miejsce w parę tygodni po zamknięciu sesji parlamentarnej ciał ustawodawczych, w czasie której uchwalono szereg bardzo doniosłych ustaw, będących ważnymi elementami ogólnego planu walki z trudnościami, spleźnieniami na naszym terenie pod wpływem wulkanicznych sił rozkładowych przesilenia światowego.

Rząd premiera Prystora nie tylko śmiało postawił czoło rozszerzaniu się tych trudności, nie tylko stłumił wewnętrzno - krajowe ich źródła, lecz również wypracował metody i drogi stopniowego leczenia choroby gospodarczej, środkami, łączącymi w zakresie własnych naszych możliwości.

Działalność właśnie znajdujemy się w fazie wykonywania rządowego planu uźdrowienia stosunków gospodarczych kraju. Wchodzi w życie liczne ustawy i zarządzenia rządowe. I oto, w tym momencie BBWR zwołuje Zjazd, aby wobec 600 działaczy gospodarczych i społecznych z całej Polski zobrazować całokształt działalności Rządu; uprzytom-

nić te ognia, które łączą w jeden wielki plan poszczególne posunięcia polityki ekonomicznej państwa; omówić te posunięcia w atmosferze rzeczowości, bez demagogii, bez wiecowych wystąpień, w pełni troski o Państwo i w pełni poczucia odpowiedzialności za jego losy; nakreślić wytyczne współdziałania całego społeczeństwa w wykonaniu przyjętego planu; pobudzić twórczą i zdrową inicjatywę społeczną...

Kryzys ekonomiczny wraz z potężnymi trudnościami wyrzucił na powierzchnię polskiego życia publicznego ogromne zadania nietykalne dla rządu, lecz równie dla społeczeństwa. Te dwa czynniki muszą z sobą ściśle współdziałać, jeśli chcemy skutecznie opanować pochód lawiny kryzysowej.

Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych stworzyć powinien jeszcze jedno ognisko tej współpracy i współdziałania społeczeństwa i Rządu. Uczestnicy jego będą mieli możność wypowiedzenia się, co sądzą o pracach Rządu; będą mogli wskazać drogi i środki naprawy gospodarczej, które — być może — wykorzystane jeszcze zostały niedostatecznie. Ponieważ przemówia reprezentanci wszystkich sfer i klas, ludzie czynu, przychodzący od konkretnych warsztatów pracy gospodarczej — głos ich będzie tembardziej ważki i cenny.

Nie wątpimy, że Zjazd całkowicie wypełni swoje zadania; wysunie szereg twórczych myśli, pogłębi współdziałanie społeczeństwa z polityką ekonomiczną państwa, rozbudzi — gdzie jej niema —



wolę pracy, aż do pełnego pracy tej rezultatu, a tem samem — stanie się jeszcze jedną siłą, przewyższającą czynnik oporu i otwierającą drzwi ku lepszemu jutru.

J. R-ski.

## Austria wyprasza za drzwi ministra hitlerowskiego.

Wiedeń. Jak donosi „Neue Freie Presse” minister bawarski Franck otrzymał rozkaz opuszczenia granic Austrii. O godz. 19.30 Franck udał się w kierunku granicy bawarskiej.

Wiedeń. „Neues Wiener Tagblatt” donosi: Na podstawie raportu urzędowego, przesłanego z Gratzu, rząd związków postanowił wydać ministra bawarskiego dr. Francka i wezwać go do

natychmiastowego opuszczenia terytorium austriackiego. Rozkaz wydalenia nie mógł być ministrowi Franckowi doręczony w Gratzu, ponieważ wyjechał on autemobilem w kierunku Salzburga. Wobec tego policja salzburska otrzymała polecenie doręczenia min. Franckowi nakazu wydalenia. Nastąpiło to o godz. 7-ej wieczorem. Minister Franck, otrzymawszy rozkaz wydalenia, oświadczył: najpierw się napiję kawy, potem wyjadę. Rzekłszy to, udał się do kawiarni Pittera. O godz. 19.30 minister Franck wyjechał z Salzburga w kierunku granicy bawarskiej.

Wiedeń. Omawiając demarche posła austriackiego w Berlinie, „Politische Korrespondenz” pisze: Minister Franck w mowie wygłoszonej w Gratzu wyraził się pogardliwie o rządzie austriackim, w szczególności zaś o kanclerzu Dollfusie i wzywał do oporu przeciwko rządowi związkowemu.

### Poważnienie „bracia”.

Wiedeń. Organ narodowo - socjalistyczny „Der Kampf” oświadcza, że podróżni niemieccy będą dopóty omijali Austrię, aż rząd austriacki da zadośćuczynienie rządowi niemieckiemu z powodu obrazy ministra bawarskiego Francka. „Die Stunde” odpowiada na to, że nie są to pierwsze pogroźki narodowo - socjalistyczne, skierowane przeciwko turystyce austriackiej. Niemcy sprzedają w Austrii towarów za sumę o 200 milionów większą niż sprowadzają ich z Austrii. Jeżeli Niemcy nie pozwolą swoim obywatelom wyjeżdżać do Austrii, to Austrija nie będzie kupowała towarów niemieckich. W ten sposób ogłosiliby Niemcy same bojkot swoich własnych towarów.

### Sprawozdanie Herriota.

Paryż. Na posiedzeniu grupy radykalno-społecznej izby deputowanych Herriot przedstawił okoliczności, w jakich nastąpiła jego podróż do Waszyngtonu oraz przebieg przeprowadzonych tam rokowań. Po przemówieniu Herriota grupa wyraziła wniosek o utrzymanie przyjaźni francusko-amerykańskiej, złożenie hołdu prezydentowi Rooseveltowi i braterskich pozdrowień dla narodu amerykańskiego.

### Sejm pruski zjeździe się jutro.

Berlin. Na czwartek, czyli nazajutrz po posiedzeniu plenarnym Reichstagu, zwołano ostatnie posiedzenie sejmu pruskiego, na którym złożył ma deklarację premier pruski Goerring.

## Roosevelt preliniuje 5 miliardów dolarów na walkę z bezrobociem.

Paryż. Jak informuje prasa, prezydent Roosevelt opracowuje projekt robót publicznych, których koszty obliczane są na przeszło 3 miliardy dolarów, pozbawione przewidywane jest ustalenie całego szeregu innych kredytów poza budżetem, mających na celu przede wszystkim oczyszczenie hipotek rolniczych.

W sumie kredyty, przeznaczane do zwalczania pośrednio lub bezpośrednio bezrobocia, osiągną 5.200 milionów dolarów.

## U. S. A. winne załamania się walut i banków.

Londyn. Owen Young wygłosił w Filadelfii przemówienie, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone są odpowiedzialne za doprowadzenie do upadku systemu monetarnego i banko-

wego całego świata łącznie z ich własnym, ponieważ sparaliżowały handel, żądając spłat długów wojennych w złocie, a nie zgadzając się na regulowanie należności w towarach.

## Hitlerowcy znów zamordowali obywatela polskiego.

Essen. Oficjalny organ partii nacjonalistycznej w Bochum donosi: W dniu 27 kwietnia został zatrzymany na ulicy w Bochum i przyprowadzony do S. A. Wachse obywatel polski Haber i od tej pory ślad po nim zaginął. Poszukiwania krwawych jego nie dały żadnych wyników pozytywnych. Konsulat polski również interweniował u władz niemieckich i telefonicznie. W dniu 6 maja w Rauxel

znaleziono zwłoki niezanego mężczyzny, które nosiły ślady silnego pobicia oraz 5 ran postrzałowych. Rodzina rozpoznawała zaginionego Habera. Zwłoki po obdukcji zostały wydane rodzinie. Konsul polski ponownie interweniował u władz, żądając przeprowadzenia śledztwa i ukarania sprawców zabójstwa Habera.

## Barbarzyński napad Niemców na nauczycielkę

16 bm. o godz. 11.45 na powracającą z Tarnowskich Gór do Bobrownik nauczycielkę Różę Powalanek napadło trzech Niemców. Napad dokonany został w następujących okolicznościach. Gdy p. Powalanek szła drogą, w pewnym momencie zbliżyła się do niej trzech mężczyzn, z których jeden zapytał kłami głosem w języku niemieckim, czy otrzymała list z pogroźkami. Zaczepiona zeszła na z drogi na boczną ścieżkę, a wówczas jeden z Niemców kopnął ją tak silnie w brzuch, że nieprzytomna padła na ziemię. Brutalnie zbliżył się do niej drugi Niemiec, który z przemocą uderzył ją w głowę. Trzeci Niemiec, który był najstarszy, podniósł ją i zaczął ją gwałtownie ciągnąć w stronę swojego samochodu. W tym momencie powłóczył ją za włosy i zaczął ją gwałtownie ciągnąć w stronę swojego samochodu. W tym momencie powłóczył ją za włosy i zaczął ją gwałtownie ciągnąć w stronę swojego samochodu.

Władzom powyższa obok szeregu innych podanych w dzisiejszym numerze wskazywało na wzrastające z dnia na dzień rozwroty antypaństwowe Niemców, które rozchwalano tolerancją polską, pozwalającą sobie na coraz to bardziej bezczelny i barbarzyński agnosc.

Najwyższy czas położyć temu stanowi kres. Władze nasze powinny przystąpić do represyjnej akcji bez rękawiczek.

## Japończycy prą gwałtownie naprzód.

Pekin. Japończycy gwałtownie bombardują Tang-Szan. Straty są bardzo poważne. Wojska japońskie posuwają się w kierunku Kuen, spotykając opór ze strony oddziałów chińskich. Samoloty

japońskie zbombardowały Mlym. Od bomb zginęło wielu mieszkańców. Wczoraj rano ewakuowano 80 uczniów szkoły amerykańskiej Tunk-Szauo.

# Co Hitler odpowie światu...

Reichstag został zwołany na 17 maja, a do tej wiadomości dołączone zostało półoficjalne oświadczenie, iż kanclerz Rzeszy wygłosi z trybuny parlamentu mowę, która będzie odpowiedzią w imieniu rządu i całego narodu na zarzuty i „groźby” rzucone z nad brzegów Tamizy, Sekwany, oraz z trybuny Ligi Narodów.

Wydawałoby się może na pierwszy rzut oka niezbyt zrozumiałe posunięcie Hitlera — jego odwołanie się do parlamentu, a to w okresie wzdymającej się fali rewolucyjnej, w czasie gdy on sam piastuje władzę dyktatorską, gdy prezydent Rzeszy jest tylko symbolem, tolerowanym przez partię, która przeze go zagarnięcia w swe ręce wszystkich stanowisk — na górze i na dole.

Ale, aby te taktyki Hitlera właściwie ocenić, trzeba wziąć pod uwagę dwie okoliczności: po pierwsze — niepowodzenie polityki zagranicznej Niemiec i ich odosobnienie, po drugie — oświadczenie lorda Haillshama, ministra spraw wojskowych W. Brytanii, który nie tylko posunął się do stwierdzenia, iż obecny pokój zawdzięcza się jedynie rozbrojeniu Niemiec, ale dodał skrzydlate i wielomówiące słowo o „sankcjach” w razie rozpaczenia przez Niemcy akcji t. zw. dozbierania się.

Niemcy nie są jeszcze w stanie stać opór zbrojnego, a ewentualnie i na lądzie, jakiegokolwiek skoordynowanego akcji sankcyjnej o charakterze międzynarodowym, a choćby tylko dwu-moścarny — Francji i W. Brytanii. Stąd pozorna ugodowość Hitlera, jego „pacyfistyczne” nastawienie.

Można więc zgóry przewidzieć, iż mowa Hitlera w Reichstagu nie będzie w treści zasadniczej odbiegała wiele od mowy, wygłoszonej na uroczystościach pierwszomajowych na polach Tempelhofu. Ale, aby nadać swemu formalnemu nie possumu — gdy będzie mowa o traktacie Wersalskim i „luznych” żądaniach Niemiec — ton i barwę właściwą dla zagranicy, dla „zgniłej demokracji” anglosaskiej, francuskiej, ewent. amerykańskiej, Hitler stawia za sobą parlament, który niby chorę grecki odpowie echowo refrenem potakującym. W parlamencie hitlerowskim ma być względnie większość, pozostałe zaś frakcje, nie wyłączając socjaldemokratycznej, otrzymają od rządu poufne zalecenie stawienia się w komplecie na sesję. Sądzić należy, iż z obawy przed ren-

stami, mało kto z posłów nie hitlerowskich odważy się bez istotnego powodu nie zjawić w parlamencie.

Odpowiedź Hitlera będzie więc miała za sobą jednogłośnie poparcie Reichstagu. Hitler będzie mógł twierdzić, iż głos jego jest głosem całych Niemiec. Dopóki akcja zbrojnia się Niemiec znajduje się w fazie początkowej, dopóki

rekonstrukcja sił zbrojnych t. j. Reichswehry oraz formacji ochotniczych nie została przeprowadzona, rząd Hitlera nie rzucił sam jeszcze rekawicy i najprawdopodobniej będzie prowadził politykę kunktatorską. Co — z drugiej strony — wymagać będzie jak największej ostrożności ze strony państw zainteresowanych.

## P. Korfanty z Katowic i p. Mackiewicz z Wilna

Jak donosi katowicka „Polonia” „redaktor sanacyjnego „Słowa”, wileński poseł B. B. Mackiewicz po wyleczeniu do Niemiec dzieli się z czytelnikami swoimi spostrzeżeniami. Według p. Mackiewicza Polacy w Niemczech żyją jak w raju. (!) Hitlerowcy bynajmniej nie utożsamiali Polaków z żydami i przeciwni byli popełnianiu gwałtów na Polakach. Prasa polska, wychodząca w Niemczech, według relacji p. Mackiewicza cieszy się wielką swobodą, aczkolwiek ostro krytykuje rząd Hitlera. Polakom hitlerowcy ani włoska z głowy nie wyrwali. (!) Potwierdził to p. Mackiewiczowi Zw. Polaków, w którego siedzibie berlińskiej zasięgał informacji. Związek Polaków oświadczył mu, że do jego wiadomości nie dostał się ani jeden wypadek pobicia Polaków lub urażenia pokorną ludność polską. Pobicie studentów polskich we Wrocławiu było pilacką awanturą. (!?)

Wiadomość, że „Polonia” wyzyskuje do nietylko do ostrego ataku na p. red. Mackiewicza, lecz również na Związek Polaków w Niemczech.

Nie znał autentycznego tekstu „spostrzeżeń” p. Mackiewicza, nie mamy możliwości stwierdzić o ile relacja podawana przez „Polonię” odpowiada tekstowi uwag p. Mackiewicza. Znał jednak wiele „oryginalną” mentalność p. Mackiewicza i jego dziwne próby kołowania Niemiec, z czym już rozprawialiśmy się na łamach „Polski Zachodniej”, można przyjąć, że „wrażenie” p. Mackiewicza, przywiezionych

z Niemiec nie podziela żaden Polak, znający stosunki niemieckie nie z dorywczych „wycieczek”, lecz ze stałej, dokładnej obserwacji. P. Mackiewicza więc przed atakiem ze strony „Polonii” nie myślimy bynajmniej zastraszać.

Natomiast musimy kategorycznie napomknąć ponownie podstępny sztucz „Polonii”, wymierzony przeciw Związkowi Polaków w Niemczech, który „Polonia” stała w denuncjatorski sposób nazywa „sanacyjnym”, a wszystkie ciosy, jakie spadały na Polaków ze strony pruskiej machiny germanizatorskiej i terrorystycznej, składa na karb rzekomego niedołęstwa Związku Polaków.

Powracając do rzekomych relacji p. Mackiewicza uważamy za rzecz wykluczoną, by którekolwiek miarodajny ze Związku Polaków mógł się dzielić z p. Mackiewiczem uwagami tego rodzaju, jakie p. Mackiewicz — wileński „Polonię” — przedstawił. Przecież w Lidze Narodów spoczywa właśnie skarga Związku Polaków w Niemczech na niestłuchane szykany i terror antypolski. Nie mógł więc p. Mackiewicz usłyszeć ze strony Związku „niewierzenia”, że nikomu z Polaków „włos nie spadł z głowy”.

Zauważając wreszcie musimy, że obrażanie się „Polonii” na p. Mackiewicza za jego tuszowanie terroru antypolskiego w Niemczech jest obławem wrotem cynicznej obłudy. Boć przecież właśnie „Polonia” do niedawna jeszcze uprawiała tę samą taktykę tuszowania. Nie widziała terroru antypolskiego i związane z tem podcinała życia polskiego w Niemczech, natomiast wszystkie kłaski polskości stały przypisywały obecnym kierownikom życia polskiego w Niemczech. Trzeba tu ponadto przypomnieć, że gdy Związek Powstańców Śląskich w odpowiedzi na terror antypolski hitlerowski zarządził ostrą pogoń, to właśnie „Polonia” „wykazywała” „beznadziejność” i „lekkość” (leżo) pogoń, a leżo zarządzeniu przypisywała fakt mobilizacji żołnierzy hitlerowskich do frontu strony granicy...

Na ile tych faktów było sobie uświadamiać, że „Polonia” od dawna uprawiała taktykę tuszowania zbrodni niemieckich i propagandę kołowania Niemców najmniej na korzyść, ale na korzyść „spostrzeżeń” p. Mackiewicza, który w swoich „oryginalnych” posunięciach mocno nierzeczywistym problemie kunktarstwo p. „Korfanty”.

Znał p. Korfanty w Wilnie swego naradawcę. Często, w ten i takim razie milczał na niego. Powinł sobie raczej nadać bzyl.



**KREM CAZINI**  
•METAMORFOZA•  
radikalnie usuwa piegi, wągrę, plamy, zmarszczki i inne wady cery

## Prześladowne aresztowania obywateli polskich w Bytomiu. Dwa nowe drastyczne przykłady prowokacji antypolskich.

Donoszą nam o dalszych wypadkach bezpodstawnych aresztowań obywateli polskich w Niemczech, a zwłaszcza na Śląsku Opolskim. I tak z końcem kwietnia aresztowano w Bytomiu obywatela polskiego Bernarda Zgrzyka, wobec którego dopuszczono się prowokacji i osadzono w więzieniu. Zgrzyk jest inwalidą górniczym, mieszkającym w Łagiewnikach Śląskich. Do Bytomia udał się na podstawie przepustki granicznej.

Podobny wypadek miał miejsce w dniu 30 kwietnia br. z obywatelem polskim Józefem Niemczykiem, urzędnikiem prywatnym z Katowic. Niemczyk odwiedził matkę swą w Bytomiu. Teżoż dnia zjawił się w mieszkaniu jego matki umundurowany hitlerowiec i aresztował Niemczyka, osadzając go w więzieniu policyjnym. Na Niemczyku starano się wymusić zeznania, że jest jakoby szpiegiem. Dopiero w dniu 2 maja, gdy nie można mu było żadnego zarzutu udowodnić, wypuszczono go z więzienia i zwolniono, odstawiając go do granicy polskiej.

Naszym zdaniem na hitlerowskie szyka-

ny jest jedna tylko rada. Oto obywatelom niemieckim, przebywającym w Województwie Śląskiem, trzeba „uprzyjemnić” pobyt w Polsce na wzór hitlerowski. Wszelkie bowiem dyplomatyczne interwencje i protesty, jak widać nie nie pomagają.

## Hitlerowscy profesorowie nie znaleźli sympatii nawet w Rzymie.

Wiedeń. — „Neuer Wiener Extrablatt” donosi dziś o afonie, który spotkał delegatów niemieckich na uroczystościach w Rzymie i Bolonii z racji jubileuszu prawa rzymskiego. W kongresie rzymskim wzięło udział 16 państw. Obrady kongresu, który odbył się pod protektorem Mussoliniego, miały uroczysty charakter. Wygłoszono przeszło 40 referatów. Gdy delegaci niemieccy zgłosili zastrzeżenie w sprawie referatów żydowskich, zostali przywołani do porządku. Minister sprawiedliwości rządu włoskiego Eraldo oświadczył, podniosłomy głos, że nanka nie odróżnia ras i wyznani i jest apolityczna.

## Wobec skargi Polaków ze Śląska Opolskiego Liga Narodów winna zastosować pilną procedurę.

Genewa. Na rozestany delegacjom państw reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów porządku dziennym 72-ej sesji Rady, nie umieszczono trzech skarg Związku Polaków w Niemczech, które — jak donosiła prasa — wpłynęły do sekretariatu generalnego Ligi Narodów przed kilkoma tygodniami. Umieszczono natomiast na porządku dziennym 72-ej sesji Rady jeszcze raz trzy drobne skargi osobiste obywateli polskich narodowości niemieckiej z Górnego Śląska, które były już na porządku obrad Rady Ligi parokrotnie i obecnie ich strona prawna rozpatrywana jest przez specjalny komitet prawników, a to z powodu ekscypcji zgłoszonej przez delegację polską. Jak wiadomo, sprawy poruszone w tych trzech skargach znajdują się obecnie przed polskimi instancjami sądowymi, którym z prawa podlegają.

Skargi Związku Polaków w Niemczech dotyczą zagadnień daleko większej wagi. Ludność polska w Niemczech skarży się na całkowity brak bezpieczeństwa, na napady — niemal codzienne — najróżniejszych bolów partyjnych, na zakaz odbywania zebrani, wydany przez prezydent Łukaschka i t. d. Jak słychać, zastanawia się obecnie sekretariat generalny Ligi Narodów, czy skargi te uważa z należą i wprowadzić je na porządek obrad najbliższej sesji Rady Ligi.

Należy sądzić, iż waga poruszonych w skargach zagadnień skłoni „czynniki genewskie do zastosowania procedury pilnej w stosunku do nich.

## Zachwalswo szamowin hitlerowskich na Śląsku trzeba natężyć wypieki.

Bandita hitlerowska w Murckach czynnie zagrażała posterunkowi policji. — Społeczeństwo oczekuje od władz energicznych zarządzeń przeciw hitlerowskiej pladze.

Dnia 15 maja br. przytrzymał posterunek policji w Murckach Roberta Twaruszkę za wnoszenie okrzyków antypaństwowych oraz gloryfikujących hitlerizm. Teżoż dnia zebrało się przed aresztem policyjnym w Murckach około 60 osób pod przewodnictwem braci Pilorzów, domagających się natychmiastowego zwolnienia Twaruszkę pod groźbą zdemolowania aresztu i siłą uwolnienia przytrzymanego. Na widok przybywającego oddziału policyjnego awanturownicy zbiegli. Jednego z przywódców, Konrada Pilorza, aresztowano i wraz z Twaruszką oddawiono do sądu w Mikołowie. Dalsze dochodzenia w toku.

Powyższa wiadomość, pochodząca z urzędowego źródła, wykazuje z całą jasnością, do jakiego zachwalswa antypaństwowego postawia się masy społeczne, organizowane i płacone przez hitlerowców. Wszak występ demorystów hitlerowskich w Murckach jest obławem czynnego buntu antypaństwowego. W związku z tem należy oczekiwać, że władze nasze zaniechają dalszego pobłażliwego traktowania hitlerowskich wybrków i zastosują energiczne środki celem gruntownego wyplenienia zarazy hitlerowskiej z terenu Województwa Śląskiego. Społeczeństwo polskie oburzone do żywego coraz to bardziej zachwaleni prowokacjami antypaństwowymi szumowin z pod znaku „hakenkrozu” domaga się od władz zarządczych celem bezwzględnie i rychłego zlikwidowania band hitlerowskich na naszym terenie.

## Praca obrany Gorgonowej nad przygotowanem skargi kasacyjnej.

Kraków. Sprawa złożenia skargi kasacyjnej przeciwko wyrokowi na Gorgonową zstanę już w tych dniach definitywnie załatwiona.

Obrona Gorgonowej, dr. Woźniakowski otrzymał z sądu krakowskiego tekst wyroku, który będzie szczegółowo rozważony przez wszystkich trzech obrońców.

Mec. Mieczysław Eltinger przybył już do Krakowa i razeni z dr. Woźniakowskim udał się do gmachu sądu.

Obroncy przystąpili do przegladania w sekretariacie sądu protokołu rozprawy.

Objełnie on 550 stron pisma maszynowego, przyczem należy podkreślić, iż jest to protokół pisany ręcznie na rozprawie. Protokół sporządzony ze stenogramów będzie miał o wiele większą objętość.

Obecnie obrona przystępuje do wniesienia t. zw. sprostowania do protokołu. O zamieszczeniu poprawek w protokole będzie decydował trybunał, który prowadził rozprawę.

Obroncy zamierzają także odwiedzić Gorgonową, która obecnie przebywa w szpitalu. Przed kilku dniami podała się ona badaniu lekarza wileńskiego, który stwierdził, iż stan jej zdrowia pozostawia wiele do życzenia, co niewątpliwie jest następstwem wycieńczenia podczas długotrwałego procesu.

Na zarządzenie lekarza Gorgonową przeniesiono do szpitala wileńskiego.

Po przyniesieniu do szpitala musiała się też rozstać z córeczką „Kropelką”, która pozostała w celi pod opieką jednej z aresztantek.

# Ostatnia głódówka Gandhi'ego

## Walka o reformy społeczne w Indiach.

Jak sygnalizują depesze, prorok Indii Mahatma Gandhi rozpoczął ponownie 3-tygodniową głódówkę, tym razem jednak nie z pobudek politycznych, a jedynie dla wywołania pewnych reform społecznych. Gandhi nie atakował obecnie prawa i porządku w Indiach, ale zaniepokoił system kastowy, raz jeszcze wysuwając przed forum świata problem uciśnionych.

Mahatma Gandhi przebywał obecnie w więzieniu od 16 miesięcy. Parokrotnie władze angielskie okazywały chęć warunkowego zwolnienia wodza „niepodległości”, żądając wzajemnej deklaracji, iż Mahatma zaprzestanie walki z władzą angielską w Indiach i odwoła swe cywilne nieposłuszeństwo: bojkot władz angielskich w Indiach i nieplacenie podatków.

Walkę, pod nazwą „cywilnego nieposłuszeństwa” prowadził Gandhi od chwili swego powrotu z londyńskiej konferencji „Okrągłego Stołu”. W międzyczasie zasłynął jednak na widowni politycznej Indii zaśladniczej waki pociągająca: wypracowana przez rząd angielski „Biała Księga” i przedłożona w Izbie Gmin bill indyjski, wprowadzający już na tory realne problem przebudowy politycznej Indii! rodzi się już konstytucja indyjska, która przyszłość Indii oprócz ma na zasadzie dominium i wprowadzi system parlamentarny rządów na obrzysiem terytorium Indii, według wzorów zachodniego świata.

Mahatma rozpoczynając obecnie 3-tygodniową głódówkę, która jak zwykle odbywa się z religijnym ceremoniałem, ogłosił **jednomyślny rozjem w „cywilnym nieposłuszeństwie”**. Być może, że na decyzję Mahatmy wpłynęła ta okoliczność, że w ostatnim czasie ruch bojkotowy władz angielskich w Indiach okazywał znaną załamania się i hasło cywilnego nieposłuszeństwa nie działa już tak silnie na masy indyjskie, jak dawniej.

Gandhi wypuszczony został z więzienia w Poona niezłownie po rozpoczęciu głódówki. Władze angielskie uzasadniają swój krok twierdzeniem, iż ruch cywilnego nieposłuszeństwa, tak czy tak, zamiera i że Mahatma wyrzekł się na misję propagandy antyangielskiej.

Po opuszczeniu więzienia, Gandhi udał się do „bungalów”, willi lady Thackersay w Poona, małżonki jednego z bogatych kupców bombajskich, gdzie zamieszkał i rozpoczął głódówkę. Mahatmie, przyzwyczajonemu do ubogich pręgów proletariatu,

nieodpowiada pobyt w willi plutokratów, uległ jednak gorącym prośbom swego otoczenia i zgodził się warunkowo na zamieszkanie na... werandzie willi lady Thackersay.

W ścisłym kółku swych wielbicieli oświadczył bojownik emancypacji Indii, że jeśli zdola przeżyć swój ostatni post, to podejmie z powrotem walkę z Anglią i pro-

gramem kompromisu, wysuniętym na konferencji „Okrągłego Stołu” w Londynie.

Jak się zachowa rząd angielski w Indiach? Należy kontynuować walkę przeciw cywilnemu nieposłuszeństwu i dawać wszelkie akcje rewolucyjną Kongresu indyjskiego, przechodząc spokojnie obok ulubionej metody Gandhiego — poszczenia, w celu poruszenia mas indyjskich.

## Czem się truje ludność Śląska?

**Woda zamiast mleka. — Męty, pleśń i drożdże w piwie. — Kreda w imbirze. — Woda zanieczyszczona 12 procent sfałszowanych środków żywnościowych.**

W miesiącu marcu i kwietniu r. b. Wojewódzki Zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Katowicach, przeprowadzając kontrolę żywnościową na terenie całego Województwa Śląskiego, zbadał 1330 prób mleka, z których 101 prób uznał za wadliwe z powodu rozcieńczenia mleka wodą, względnie odciążenia tłuszczu. Spotykano też mleko o zmienionym niewłaściwym smaku i zapachu, co mogło być spowodowane rodzajem paszy, którą bydło dawano. Podnieść należy, że sprzedaż takiego mleka, jako mleko normalne, nie powinna mieć miejsca.

Produktów nabałowych tj. masła, sera, śmietany itp., zbadało 29 prób, z których 6 prób uznano za wadliwe, były to przeważnie masła sfałszowane nadmierną ilością sernika i wody. Według zbadało 42 prób, z których 2 próby uznano za wadliwe, ponieważ stwierdzono w nich objawy początkowego rozkładu. Owoców i jarzyn zbadało 8 prób, naogół wszystkie próby były dobre. Wyrobów mącznych zbadało 52 próby, z których jedna próba a mianowicie chleb uznano za wadliwy, gdyż miał smak i zapach nafty... Wina i piwa zbadało 6 prób, z których jedno piwo uznano za wadliwe, gdyż stwierdzono w niem męty, pleśń i drożdże. Soków, syropów i lemoniad zbadało 8 prób, z których 4 próby uznano za wadliwe, gdyż były sfałszowane. Przypraw zup i soków oraz pieprzu, cynamonu, imbiru itp. zbadało 54 próby, z których 28 prób uznano za wadliwe: Przyprawy do zup zawierały domieszkę mmielwarcościowych składników, lub też rozcieńczo-

ne były wodą, zaś korzenie mielone, jak pieprz i cynamon sfałszowane były z domieszką mielonej bułki lub chleba, a imbir mielony obciążony był 60 proc. kredą. Miódów zbadało 9 prób, z których 4 próby uznano za wadliwe, gdyż sfałszowane były syropem kartoflanym. Octów i esencji octowych zbadało 79 prób, z których 12 prób uznano za wadliwe. Były to przeważnie octy o zbyt małej zawartości kwasu octowego. Różnych tłuszczów, jak oliwy, margaryny, smalcu — zbadało 10 prób, za wadliwe uznano 2 próby. Wypada nadmienić, że pod nazwą oliwa trzeba rozumieć wyłącznie produkt wydobyt z owoców drzewa oliwkowego, wszelkie inne płynne tłuszcze roślinne, powinny nosić nazwę olei jadalnych. Co zaś do margaryny i sztucznych tłuszczu jadalnego, to one są one sprzedawane inaczej, niż w oryginalnych opakowaniach, jak np. z beczki lub większego bloku, natenczas przepisy wymagają, aby kupiec pakował towar do papieru z napisem „margaryna” lub sztuczny tłuszcz jadalny”. Wyrobów cukierniczych, a w szczególności cukierków i czekoladek zbadało 102 próby, z których 12 prób uznano za wadliwe. Były to przeważnie cukierki miodowe, które zamiast miodem, nadszawane były syropem kartoflanym. Różnych, jak nieskazalicy kawy, konserwy, herbaty itp. zbadało 41 prób, z których 10 prób uznano za wadliwe, gdyż były sfałszowane, zepsute lub zanieczyszczone. Nadto zbadało 134 próby przedmiotów użytku, na ilość tą złożyły się proszki mydlane, mydła do prania i toaletowe, sody do szorowania, różne kosmetyki itp. Za wadliwe uznano 27 prób, były to przeważnie proszki mydlane z zbyt małym procentem węgla sodowego. — Wód studziennych zbadało 55 prób, z których pod względem czystości do picia nie odpowiadało 16 prób. Pozatem zbadało jeszcze 14 prób wód odciekowych, z których 12 prób uznano za wadliwe z powodu niedostatecznego oczyszczenia.

Ogółem w marcu i kwietniu r. b. Wojewódzki Zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Katowicach — z całego terenu Województwa Śląskiego zbadał 1973 próby, z których 238 prób uznano za wadliwe, co stanowi 12,06 proc.

## Tajemnicze zabójstwo pod Lwowem.

Lwów. Onegdaj wieczorem dokonano w Brzozowie krwawego zamachu na kandydata notariata i emerytowanego majora Hudzika. Wieczorem odbyła się na plebanii, położonej na skraju miasteczka, u proboszcza ks. Dutkiewicza kolacja, w której uczestniczyli przebywający czasowo w Brzozowie poseł Rymar, notariusz Gwóźdź, mjr. Owoc, kandydat notariatu Jan Hudzik i w. in.

O godz. 22.30 rejent Gwóźdź, Owoc i Hudzik wyszli z probostwa, udając się do domu. Obok plebanii Gwóźdź pojechał z towarzyszami i poszedł naprzód. Kiedy Owoc i Hudzik odeszli kilkanaście kroków od domu nagle padł z tyłu strzał z dubeltówki. Hudzik został śmiertelnie ugodzony jednym strumem w przysadkę mózgową i padł martwy na ziemię. Major Owoc został ciężko ranny 20 strzałami w plecy i ramiona. Po udzieleniu pierwszej pomocy mjr. Owoca przewieziono do szpitala w Sanoku. Stan jego jest ciężki. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast starosta i powiatowy komendant policji.

Badanie śladów w pobliżu miejsca wypadku doprowadziło do wsi Podlasie. Pościg za sprawcami napadu trudnił padający deszcz. Jak się okazało, zamach był skierowany na mjr. Owoca, a ś. p. Hudzik padł przypadkową ofiarą. Ze śledztwa wynika, że napad był aktem zemsty osobistej, gdyż Owoc i Hudzik prowadzili prywatne biuro porad prawnych i z tego powodu mieli konflikty z klientami niezadowolonymi z prowadzenia ich spraw. Do Brzozowa przybył naczelnik wydziału śledczego ze Lwowa, nadkomisarz Petri.

—X—

## Prowokacyjny wybrzyk „Schlesische Zeitung”.

„Schlesische Zeitung”, wychodząca w Bielsku dopuściła się w numerze z dnia 13 bm. prowokacyjnego wybrzyku. Pismo to mianowicie zamieściło podobienie P. Prezydenta Mościckiego w środku tekstu wiadomości p. t. „Don Rodrigo Stanislaus Pollack Scheckbetruiger”. Postępek „Schlesische Zeitung” ma wszelkie znamiona świadomej prowokacji, w tym samym bowiem numerze znajdują się dziś inne podobizny, które „Schlesische Zeitung” umiała pomieścić w odpowiednim miejscu z wyraźnym odgraniczeniem od okoliczności tekstu. Podstępny wybrzyk „Schlesische Zeitung” nie powinien uść bezkarnie.

### Czy jesteś już członkiem

### Ligi Morskiej i Kolonijalnej?

Zgłaszać się można: Katowice, Piłsuecowa 1.

## Tajemnicze zaginięcie 28.570 zł.

**Liśtonoz pod zarzutem kradzieży został aresztowany**

Rydułtowy, 17 maja.

W czasie odprawy przesyłki pieniężnej z Urzędu Pocztowego w Rydułtowach do pociągu osobowego, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny zaginął norek, zawierający 28.570 zł. Powiadomiony o wypadku miejscowy Poste-

runek Policji wszczął niezwłocznie dochodzenia i pod zarzutem dokonania kradzieży tych pieniędzy przytrzymał jednego z liśtonoz, któremu powierzono przesyłkę do odprawy. Pieniędzy dotychczas nie odnaleziono. Energiczne dochodzenia w toku.

## Dramat w Bicetre.

Powieść.

132) (Ciąg dalszy.)

Odpowiedzi oskarżonego zgadzały się najzupełniej z zeznaniami świadków. Niepodobna zaś było przypuścić, by porozumiał się z nim. Jego alibi było do wiedzione z niemiłości.

P. Noublecourt, jakkolwiek niezadowolony z własnej pomyłki, nie wahał się ani chwili i natychmiast wydał rozkaz uwolnienia doktora.

Rene odżył.

— Czy wiesz pan, komu zawdzięczasz swą wolność? — zapytał urzędnik. — Pannie Cecylii i małej Róży.

— Róży?

— Przemawiała ona w sprawie pańskiej tak gorąco, że wzruszyła mnie.

Była już godzina czwarta.

Klotylda Duclos i Cecylja z jednej strony, Henryka, Honorjusza i Róży z drugiej przybyli do poczekalni, skąd wprowadzono ich do gabinetu sędziego.

Można wyobrazić sobie ich zdziwienie i radość, gdy zobaczyli doktora uwolnionego, Rene uścisnął żłokiel przybyłych i udał się z nimi do ociekających przed gmachem sądowym wozów.

### CZĘŚĆ CZWARTA.

Bunt w szpitalu warjatów.

I.

Cecylja Hauteclair, nim śladła do powozu, znalazła sposobność szepnąć Renemu na osobności:

— O mojem zeznaniu w sprawie doktora nie wiedzą ani państwo Midoux, ani matka pańska. Niech pan utrzyma sekret.

— Jeżeli potrzeba, to choćby całe życie — odrzekł Rene.

Ruszyli w drogę do Villejuif.

W pierwszym powozie jechał Honorjusz z żoną i Cecylią, w drugim doktor z matką i Różą, która za nic nie chciała opuścić swego przyjaciela.

Zapomniano ciężkich prób dni ostatnich i odczuwano tylko radość chwili obecnej.

Nie potrzebujemy dodawać, że Bob należał również do towarzyszywa, biegnąc obok powozu i szczekając radośnie.

Ale w tym orszaku wesołym znajdowało się przecież jedno czoło zachmurzone. Cecylja dzielnie dokonała swego dzieła ocalenia. Z radością poświęciła się dla uratowania Renego. Ożywiła gorącą wewnętrzną, dającą duszom szlachetnym impuls do postanowień śmiałych, z odwagą i dumą stanęła przed sędzią śledczym.

Ale teraz wszystko już było ukończone.

Posiadała napewno wdzięczność lekarza, ale czuła, że serce jego zawsze należało do Marceli.

A jednak podczas tych prób ciężkich miłość jej wzmożła się jeszcze więcej.

Była szczęśliwa, poświęcając się, upokarzając, spełniając rolę kompromitującą. Myślała tylko o nim, działała dla niego, cierpiała z powodu jego. Wszystko to potęgowało jej miłość.

Tymczasem on nie kochał jej.

Na tę myśl oczy jej zachodziły smutkiem, na milczących ustach pojawiał się uśmiech pełen gorzkości.

— Co ci jest, Cecyljo? — zapytała Henryka. — Milczysz i jesteś smutną.

— Nic mi nie jest. Myślałam tylko o szeregach katastrof, jakich doznaliśmy wszyscy.

Cecylja odprowadziła obie rodziny do domu państwa Midoux, następnie przesiadała się do swego powozu i wróciła do ojca.

Honorjusz i Henryka zatrzymali doktora i jego matkę na obiad, który po kilkunastu godzinach wzięli smakować Renemu bardzo, tembardziej, iż przepłacony był wzajemnie serdecznością zwierzeniami uczestników. Następnie gawędka, w której z jednej strony opowiadano mu historję porwania Róży, a z

drugiej wszyscy z ciekawością wysłuchali jego wrażeń z samotnych chwil, spędzonych w więzieniu, przeciągnęła się do późna.

Ale w willi p. Hauteclair wieczór ten ubiegł na wzajemnych wyrzuciach, spórach i wybuchach uczuć sprzecznych.

Na obiedzie była, nie wiedząca jeszcze o niczem, Marcela, wraz z mężem. Widząc swą siostrę smutną, zapytała:

— Czy sprawa zły bierze obrót?

— Jaka sprawa? — zapytał pan Hauteclair.

— Sprawa doktora Duclos.

— Dlaczego pytasz o to?

— Bo i ojciec i Cecylja macie miny smutne. Włóczy się nie chciał słuchać zeznania Róży?

— Owszem, słuchał.

— Więc chyba nie uwierzył jej?

— Przeciwnie, uwierzył.

— A więc do niczego to nie posłużyło i doktor siedzi w więzieniu dalej?

— Owszem, doktor Duclos został uwolniony.

— Uwolniony! — z radością zawołała Marcela.

— Uwolniony; — krzyknął Fabjan gniewnie.

— Spytaście się Cecylii, ona była przy uwolnieniu go.

— Rzeczywiście siostrze?

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Wiadomości bieżące.

Sroda  
17  
maja

Dziś: Paschalis W.  
Jutro: Feliksa Kapuc. m.  
Wschód słońca: 3.41.  
Zachód słońca: 19.22.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Jedynaczka króla czekolady”.  
W środę, 17. bm. o godzinie 20 premiera skrzaka humorem i dowcipem, pełna komicznych sytuacji farsa w 4 aktach P. Gavaulta ot „Jedynaczka króla czekolady”, która na wszystkich scenach polskich i zagranicznych była graną niezliczoną ilość razy i wszędzie dzięki swemu humorowi zdobywała rekordowe powodzenie. Reżyseruje p. Kochanowicz. Grają p. p. Grzemska, Marecka, Marwick, Bielecki, Brandt, Domański, Kochanowicz, Mikołajewski i inni.

„Fräulein Doctor”.  
W czwartek, 18. bm. o godzinie 20 „Fräulein Doctor”, w której postać tytułową odgrywa p. Teresa Marecka.

Koncert chóru męskiego „Echo”.  
W piątek, dnia 19. bm. o godz. 19.30 doroczny koncert Chóru męskiego „Echo” w Katowicach pod batutą prof. Adama Kopyńskiego, ze współudziałem p. St. Mikuszewskiego, skrzypcy wirtuoz. Bilety w cenie od 49 gr. do 2.49 zł, sprzedaje kasja teatru.

Leon Wyrwicz w Katowicach.  
W piątek, 19. bm. o godzinie 21.45 wystąpi jeden jedyny raz znakomity zawsze Leon Wyrwicz. Występ ten wzbudził ogólne zainteresowanie, gdyż Wyrwicz zapowiedział występ w zupełnie nowym repertuarze. Bilety po cenach niskich do nabycia w kasie teatru.

„Egipska pszenica”.  
Oto tytuł sztuki M. Jasnorzewskiej, która uzyskała niebawmy sukces na scenie krakowskiej, a do wystawienia której przystąpił Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR:  
Środa, dnia 17. bm.: „Jedynaczka króla czekolady” o godzinie 20 — premiera.  
Czwartek, 18. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.  
Piątek, 19. bm.: „Koncert Chóru Męskiego „Echo” o godzinie 19.30.  
Piątek, dn. 19. bm. Występ Leona Wyrwicza o godzinie 21.45.  
Sobota, 20. bm.: „Koncert orkiestry Kol”. Czekoladki o godzinie 16.  
Sobota, 20. bm.: „Jedynaczka króla czekolady” o godzinie 20.  
Niedziela, 21. bm.: „Przekupka warszawska” o godzinie 16.  
Niedziela, 21. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.

Teatr Polski na prowincji.  
Środa, 17. bm.: „Występ L. Wyrwicza” Rybnik o godzinie 19.30.  
Czwartek, dnia 18. bm.: „Występ L. Wyrwicza” Tarn. Góry o godz. 19.30.  
Sobota, dnia 20. bm.: „Przekupka warszawska w Król. Hucie o godz. 15.15.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.  
od wtorku dnia 16 maja.  
Kino Capitol: „Czerwony ślad”.  
Kino Casinò: „Zona z drugiej ręki” — prologowany na okoliczne zagranice. Jako dodatek Flap: „Półkownik i jego służba”.  
Kino Colosseum: „Morderstwo przy mie Morue”.  
Kino Palace: „Monte Carlo”.  
Kino Rialto: „Dama w smokingu”.  
Kino Union: „Nasza jest noc”. Jako dodatek „Pat i Patachion wczelęci”.

Dziś wielki koncert orkiestry czechosłowackiej.

Staraniem Kolejowego Przystosowania Wolskiego i Organizacji Pracowników Kolejowych Okręgu Katowickiego, odbędzie się w środę, dnia 17 maja 1933 o godz. 19-tej w sali Powstańców koncert mistrzowski orkiestry symfonicznej kolejarzy czechosłowackich z Pragi. Dyrygent: Karol Sejna, członek Filharmonii w Pradze. Bilety wstępu w cenie od 60 groszy do 2 zł nabycy można w Dyrekcji Kolejowej, smach dworcowy, pokój nr. 204, a w dniu koncertu przy kasie od godziny 7 wieczór. Dochód z koncertu przeznaczony jest na budowę pomnika ku czci śp. Włókna i Węgry w Cierlicku. (—)

Odczyt o morzu w Załężu.  
Dnia 19 maja o godz. 19 odbędzie się w sali budynku gminnego w Załężu przy ul. Wojciechowskiego nr. 63 propagandowe zebranie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonijalnej, na które zaprasza się wszystkich członków, oraz sympatyków L. M. i K. jak również członków towarzystw i związków na terenie Załęża działających. Niezmiernie aktualny i ciekawy odczyt o t. „Przez morze do Kolonii” wygłosi p. kup. Sumowski, sekretarz generalny Rady okręgowej L. M. i K.

# Tragedja w dzikim szybie.

## Trzy osoby poniosły śmierć.

Nocny wczorajszej o godz. 1 na polach w Siemianowicach obok hut „Schele-” w podziemiach dzikich odkrywek w czasie wydobycia węgla zasypiani zostali przez zapadnięcie się ganka: 36-letni Dymasz Franciszek, Kurt Karol w tym samym wieku i 40-letni Radziński Edward, wszyscy żonaci, zamieszkał w Siemianowicach. Prócz zasypianych zajęci byli również przy wydobyciu węgla Dymarz Walenty, Sobota Wilhelm i Majchrzyk Franciszek z

Siemianowic, którzy jednak na czas zdążyli uchronić się przed grożącym im niebezpieczeństwem. Powiadomiona o wypadku kolumna ratownicza kop. Hohenlohego i Ficusus pod kierownictwem sztygara Przybyły rozpoczęli prace nad wydobyciem zasypianych, jednak do tychczas bez skutku. Prace, potrwały dwa dni, zawałiło się 500 tonn ziemi. Wypadek wywołał wielkie wrażenie wśród ludności, która tłumnie pośpieszyła na miejsce tragedji.

## Awantura na dzikim szybie.

Na ul. Krakowskiej w Zawodziu przed domem nr. 156 Kowolik Franciszek wspólnie z bratem Michałem na tle osobistych porachunków z okazji wydobycia węgla z dzikich odkrywek pobili dotkliwie po głowie 29-letniego Jaromina Franciszka z Zawodzia, którego na skutek odniesionych okaleczeń odstawiono w dniu 15 bm. do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

## Delegacje robotnicze u Pana Wojewody

Katowice, 17 maja.  
Dnia wczorajszej P. Wojewoda dr. Grażyński przyjął delegacje robotników huty Królewskiej — warsztaty górne — i delegację robotników huty „Falva”. Obie delegacje prowadzili pp. posłowie Kapuściński i Fesser oraz sekr. Związku Metalowców Z. Z. Z. p. Bajdur.

W skład delegacji huty Królewskiej wchodził pp. Niedbala, Chrobok i Chmiel. Na czele delegacji robotników huty „Falva” stał p. Moyzel.

Delegacja huty Królewskiej prosiła P. Wojewodę o poczynienie starań, aby warsztaty górne huty otrzymały zamówienia interwencyjne, jak również

prasa i udzielenie jednorazowej zapomogi tym robotnikom huty, który już od dłuższego czasu pozostają bez żadnego zapotrzenia materialnego. P. Wojewoda oświadczył delegacji, że huta Królewska otrzymała do wykonania kilka zamówień dla Gdyni, oraz że interwenjować będzie w Min. Komunikacji o zamówienia dla huty. Sprawę zapomogi P. Wojewoda rozpatrzy osobno.

Delegacja huty „Falva” prosiła Pana Wojewodę o niedopuszczenie do zamknięcia huty, a do czego zmierza Generalna Dyrekcja huty.

## Oświadczenie Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego wobec oszczerczego artykułu szantażowego pisma.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego po rozpatrzeniu na posiedzeniu dnia 15 maja artykułu miejscowego pisma szantażowego, zawierającego zarzuty natury etycznej przeciw przesowi Syndykatu kol. Edwardowi Rumunowi i sekretarzowi Syndykatu kol. Józefowi Renikowi — stwierdza, że zarzuty te są całkowicie

bezpodstawne i wyraża kol. kol. przesowi Rumunowi i sekretarzowi Renikowi swe pełne zaufanie.

Niezależnie od tego Zarząd Syndykatu zawiadamia, że kol. kol. Rumun i Renik wnieśli przeciw autorowi oszczerczego artykułu skargę sądową.

Ponadto Zarząd Syndykatu podejmuje odpowiednią akcję przeciw demoralizującemu szkodnictwu prasy szantażowej na Śląsku.

## Uchwały robotników huty „Falva” w Świętochłowicach w obronie swej egzystencji.

### Nowe alarmujące pogłoski o próbie stopniowego unieruchomienia huty „Falva”.

Jak nam donoszą, załoga huty „Falva” na zebraniu załogowym w dniu 13 maja uznała, że niektórzy panowie z generalnej dyrekcji huty dają do zamknięcia huty „Falva”. Ponieważ jednak władze i komisarz demobilizacyjny zezwolenia na zamknięcie nie udzielił i też nie udziela, przeto załoga huty „Falva” w imię przetrwania, aby tylko doprowadzić do zamknięcia huty „Falva”, i tak w najbliższych dniach ma huta „Falva” otrzymać surowiec z innej huty, co grozi zastawieniem wysokich pieców w hucie. Zastawienie wysokich pieców ujemnie odbije się na oddziały produkcyjnych huty „Falva”, gdyż niektóre z tych oddziałów są w wysokim stopniu uzależnione od tego, czy wysokie piece są czynne. Tym sposobem radziły panowie z Gen. Dyr. wykazać droższą produkcję huty „Falva”, doważąc mało wartościowy surowiec z innej huty.

Załoga huty „Falva” uznając zamiar zamknięcia huty jako akt sabotażu i prze-

stępstwa względem całego miejscowego społeczeństwa — powzięła uchwałę w tym kierunku, że robotnicy z ruchu przetokowego żadnego wagonu z surowcem, pochodzącym z innej huty do huty „Falva” nie dostawia a także i kranjarze nie wydają ani kawałka surowca. Cała załoga huty solidaryzując się z powyższymi wymienionymi robotnikami, w razie zaś stosowania szkodliwych względem wymienionych robotników, uchwalają wszyscy zorganizowani w związkach zawodowych robotnicy równocześnie całkowicie poparcie szkodliwym robotnikom. Ponadto robotnicy stwierdzają, że huta „Falva” w głównej mierze eksploatuje swoje produkty zagranicą, co związane jest z dłuższym kredytem, którego większa część w formie weksli Państwo dyskontuje. Zwraca się przeto załoga huty do władz i sier rządowych, aby raz na zawsze położyły kres szkodliwym ze strony niektórych dyrektorów i ich machinacjom i hucie „Falva” apasztwowili.

(—) „Dzycz” sublektor.

Przybyła Marja, zam. w Katowicach przy ul. Górniczej 14 doniosła, że 12 bm. wynajęła mieszkanie pewnemu osobnikowi, podającemu się za właśc. pewnej kawiarni w Katowicach. W noc osobnik ten zbiegł przez okno, zabierając ze sobą ubranie męskie, kilka sztuk bielizny męskiej i damskiej, srebrny zegarek męski wraz z łańcuszkiem, 2 obrusy na stół, 8 srebrnych łyżek, 6 powłok, 6 nowych prześcieradeł i srebrny naszyjnik z wisiorami łącznej wartości około 400 złotych. W mieszkaniu pozostał on 2 wytrychy i łom brzozy. Osobnik był w wieku około 30 lat, ubrany w szarą marynarkę, spodnie ciemne, jasny płaszcz letni z kołnierzem aksaminowym, twarz owalna, nos szary do góry, włosy ciemno blond, mówił poprawnie po polsku. Dalsze dochodzenia w toku

(—) Komunikat Izby Handlowej.

W biurze Izby Handlowej w Katowicach znajduje się projekt grupy 41 nowego wykazu statystycznego towarów (wyroby ze skóry, wyroby kauczukowe, obuwie). Osoby zainteresowane w imporcie lub eksporcie towarów tej grupy mogą projekt przejrzeć w biurze Izby i założyć swoje uwagi.

(—) Kurs zastępowych Ochotniczych drużyn robotniczych.

Od 2 do 13 maja br. odbył się w Ligocie kurs na zastępowych Ochotniczych drużyn robotniczych. Kurs prowadził bardzo umiejętnie i energicznie p. inspektor Pitera. Na kursie było 50 kandydatów z różnych powiatów G. Śląska. 13 maja odbył się egzamin z udziałem p. radcy Olszka. Egzamin wypadł na ogół bardzo dobrze.

(—) Władomość dla Pań.

Przypomina się Paniom, że zapowiedziany odczyt wybitnej literatki p. pułk. Bolesławowiczowej z Krakowa na temat „Bohaterstwo Kobiet” odbędzie się niedoświadczalnie w piątek 19 maja br. o godz. 17-tej w audytorjum Śl. Techn. Zakł. Nauk., Katowice, ul. Krasińskiego 2. Wstęp na odczyt bezpłatny.

## Zjazd urzędników zakładów wojewódzkich.

W niedzielę 14 maja odbył się w Katowicach IV zjazd delegatów Związku urzędników śl. zakładów wojewódzkich. W zjeździe wzięło udział 30 delegatów z Kola przy Śl. Zakładzie psychiatr. w Rybniku, Śl. Zakładzie psychiatr. w Lublińcu, Śl. Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach, Śl. Szpitalu w Cieszynie i Zakładzie wychowawczego w Cieszynie, Śląski Urząd Wojewódzki reprezentowali w zjeździe radca wojewódzki dr. Wierzbicki. Ze strony bratnich organizacji zawodowych przybył na zjazd prezydent Związku Stowarzyszeń pracowników samorządowych na województwo poznańskie i pomorskie p. Bederski. Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. Bederskiego, który przeprowadził wybór nowego zarządu. W skład tegoż wchodzi pp. Soltys, Augustyn, Mięski, Szymczak, Bitko i inni. Delegaci wygłosili na zebraniu szereg wniosków w sprawach dotyczących stosunku służbowego, wynagrodzeń i inne. Dyskusja toczyła się bardzo rozgorw, a przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego Śl. przekrzył swe poparcie Związkowi. Należy podkreślić, że zjazd odbył się w atmosferze wielkiego harmonijnego, obrady toczyły się rzeczowo i wesoło delegaci wykazywali wysokie wyrobienie i zrozumienie społeczne.

(—) Do członków Ligi Morskiej i Kolonijalnej!

W najbliższej przyszłości zostanie uruchomiony dwudniowy kurs dla członków Ligi Morskiej i Kolonijalnej, w którym winna wziąć udział jak najliczniejsza ilość członków. Kurs ten odbywać się będzie w dni świąteczne, w dni wolne od wszelkich zajęć, wobec czego uczestnictwo w tym kursie nie będzie nastreżać poważniejszych trudności. Na kursie wykładają będą pierwszorzędni prelegenci. Członkowie kursu zapoznają się z zagadnieniami związanymi z naszym morzem, marynarką etc. Kursiści szerzyć będą idee Ligi Morskiej i Kolonijalnej. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Ligi Morskiej i Kolonijalnej w Katowicach, ul. Pieliszczyńska 1 i piętro w godzinach urzędowych.

## 14 czerwca koniec roku szkolnego.

Ministerstwo W. R. i O. P. w związku z przypadającym w dniu 15 czerwca świętem Bożego Ciała zarządziło przesunięcie terminu zakończenia roku szkolnego na dzień 14 czerwca 1933 r. (—)

(—) Prośba pod adresem D. O. K. P. w Katowicach.

Piszą nam: Kursujący na szlaku Lublińca — Katowice pociąg osobowy nr. 3521, odjeżdżający według nowego rozkładu jazdy z Tarn. Gór dopiero o godz. 6.40 (poprzednio 5.51) jest niezmiernie wygodny dla zatrudnionych w Katowicach. Natomiast dla zatrudnionych poza Katowicami stworzył on sytuację bez wyjścia, mianowicie pozbawia ich możliwości przybycia do swoich zajęć na godz. 8-ma. Korzystając z poprzedniego pociągu jest niemożliwe, gdyż jest to pociąg pośpieszny Gdynia — Kraków nr. 1403, co do którego obowiązuje dodatkowy doplatek, wynoszący 1.80 zł dziennie, czyli przeszło 50 zł miesięcznie, na co oczywiście nie stać urzędnika wzgl. pracownika przy zredukowanych obecnie poborach. W interesie mas pracowniczych, codziennie podróżujących do swoich zajęć, konieczną jest rzecz, ażeby D. O. K. P. uruchomiła na szlaku Tarn. Gór — Chorzów motorówkę lub t. zw. pociąg lekkiego typu, który odchodzić z Tarn. Gór o godz. 6. stałoby połączenie do pociągu Bytom — Katowice nr. 523, przez co umożliwionoby znacznie droższe do Katowic. Ostatecznie zaś, gdyby uruchomienie takiego pociągu było niemożliwe, wskazano by było uwolnienie wszystkich codziennie podróżujących do swoich zajęć od obowiązku uiściania należnej dopłaty do pociągu pośpiesznego.

## (—) Dziesięciolecie Towarzystwa Polsko-Czeskosłowackiego w Poznaniu.

W dniu 24, 25 i 26 maja br. odbywać się będą w Poznaniu uroczystości dziesięciolecia tamtejszego Towarzystwa Polsko-Czeskosłowackiego. Na program uroczystości składają się m. in. uroczysta akademія z koncertem, sąlowe przedstawienie w Operze, otwarcie wystawy grafiki czeskiej, oraz doroczny Zjazd wszystkich Towarzystw Polsko-Czeskosłowackich w Polsce. Uczestnicy uroczystości będą mogli pozmieścić zwiedzenia Poznania oraz ewent. Główna Protektorat nad uroczystościami objeżdżi: poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze p. minister Grzybowski i poseł polsko-czeski w Warszawie p. minister Girsu. Na uroczystości zapowiedzieli swój przyjazd liczni przedstawiciele klubów Czeskosłowacko-Polskich z Czechosłowacji. Członkowie i sympatycy Towarzystwa Polsko-Czeskosłowackiego w Katowicach, pragnąc wziąć udział w uroczystościach powyższych proszeni są o zgłoszenie udziału swego do dnia 18 maja br. w biurze Towarzystwa w Katowicach przy ul. Pocztowej 16, II p. telefon 20-71. Uczestnicy korzystają z 50 proc. niżki kolejowej. W Poznaniu zostały zarezerwowane kwatery w pierwszoplanowym hotelu „Polonia” po niższej cenie 4— za pokój jednoosobowy na dobę, 7— za pokój 2-osobowy (łącznie z podatkami). Obiady przygotowane w cenie zł. 1.50 względnie 2.50, kolacje w cenie zł. 1.50.

## Sporty wodne wśród harcerek.

Jak wykazują zestawienia głównej kwatery żeńskiej Związku Harcerstwa Polskiego, wśród harcerek wielka popularnością cieszą się sporty wodne. Pływanie uprawia 2.600 harcerek, wioślarstwo 950, kajakowanie 350, żeglarsstwo około 100 harcerek.

## (—) Na złot sokoli do Lwowa.

W 250-lecie rocznicę odzyskania wiedeńskiego, walnego zwycięstwa oręża polskiego pod murami ówczesnej stolicy szczerze kermaskiego, — zwołuje Dzielnicę Małopolską Związków Sokolego bractwa całej Polski, zaprasza gniazda rozsiane za granicami państwa i za oceanem, zaprasza pobratymcze siołańskie związki sokole — do Lwowa. Zatem na złot sokoli do Lwowa: — w dniach 17—19 czerwca br. By uławić przejazd sokolstwa śląskiego i jego sympatykom, przewodnicząc Dzielnicę Śląską uzyskało od władz kolejowych odrębny pociąg „Sokół — Śląsk”, który umożliwi wygodny i tani przejazd na rezerwowanych miejscach pociągu pospieszonym. Pociąg wyruszy z Katowic w nocy z piątku 16-go na sobotę 17 czerwca a godz. 24, przybędzie do Lwowa około godziny 7 rano. Zgłoszenia członków i sympatyków Sokola w terminie do dnia 25 maja przyjmują miejscowe Zarządy Gniazd sokolich Dzielnic Śląskiej, zaś osób, zamieszkałych w Katowicach — Sekretariat Dzielnic ul. Dąmrota 8 tel. 613 w godzinach od 9—13 i 15—17 popoł. Przy zgłoszeniach należy wpłacić należność za przejazd i kartę złotową. Reflektację na kwatery oddzielne w hotelach (płatne), winni podość do przejazdu.

## Lokata rezerw kasowych w bonach skarbowych.

W związku z wydaniem przez Ministerstwo Skarbu 3 i 6 miesięcznych bonów skarbowych zarząd Związku Komunalnych Kas Oszczędności zalecił Komunalnym Kasom lokowanie posiadanych rezerw kasowych w bonach skarbowych, bardzo dogodnej formie utrzymania pociągów gotówkowych ze względu na dobre oprocentowanie i możliwość szybkiego uruchomienia.

Równocześnie zarząd zalecił przyjmowanie bonów przez Kasy Oszczędności od osób prywatnych. (—)

## (—) Upomnienia egzekucyjne.

Ministerstwo skarbu zwróciło uwagę, że niektóre urzędy skarbowe wysyłają platnikom upomnienia do zapłaty przypadających należności bądź jednocześnie z nakazami płatniczymi, bądź bezpośrednio po ich wysłaniu. Ponieważ zaś upomnienia takie powinny być wysyłane dopiero wówczas, gdy podatek nie został opłacony w terminie, przewidzianym w nakazie płatniczym, t. j. kiedy można już być zastosowana egzekucja, przeto ministerstwo specjalnym okólnikiem poleciło przestrzeganie przepisowych terminów, zaznaczając, że w stosunku do urzędników, nie zachowywanych tego przepisu będą wyciągnięte konsekwencje, oraz że od przedwcześnie doręczanych upomnień nie należy pobierać żadnych opłat.

## Z Katowickiego.

### (K) Witanie.

Przy pomocy podrobionych kluczy włamało się do kiosku Tomisławej Bronistawy w Nikiszowcu, przy ul. Sosnowieckiej i skradłemu 70 butelek piwa, 2 puszki śledzi marynowanych, 2 puszki siera, większą ilość wyrobów tytoniowych, cukierków różnego gatunku, oraz kilka naczynek tabliczek czekolady („Opłona i Hanka”, łącznej wartości około 300 złotych).

## Uroczystość święta lotniczego w Bielsku.

Bielsko, 17 maja.

Bielsko już z 13 bm. popoł. rozpoczęło już propagandę pod znakiem lotnictwa z okazji 10-lecia L. O. P. P. O 6-giej godzinie odbył się capstrzyk, który przeszedł wszystkimi ulicami, wieczór zaś urządzono akademiją „Pod Czarnym Orłem” w Białej. Na akademiji byli obecni reprezentanci władz. Dnia 14 bm. w godzinach porannych rozpoczęło uroczystość nabożeństwem w kościele parafialnym w Białej, poczem sformułował się pochód, który przeciągnął ulicami Bielska i Białej. Na czele pochodu szedł Zw. Oficerów Rezerwy, organizacje strzeleckie, Przysoobiebnie Kolejowe, personel Kasy Chorych, P. W. i W. F. W., Zw. Powstańców z grupą dziewcząt, kolumna sanitarna Czerwonego Krzyża samochodami Pogotowia Ratunkowego oraz motocykliści. Wszyscy zaopatrzeni byli w maski gazowe. Szpalet po obu stronach ulicy tworzyła dziesiątka szkolna ze wszystkich uczelni. Na szczególną uwagę zasługuje budowany dzięki inicjatywie Zw. Ofic. Rez. koła Bielsko-Biała schron o kilku pomieszczeniach, służący jako stacja ratunkowa na wypadek nieprzejścieliskiego ataku gazowego, a mieszczący się w budynku Pow. Kom. Policji. Następnie nadmienię wypadła o postawionej reklamowej bombie lotniczej wysokości około 3 m. obok kawiarni Flanka. Około południa przeleciały nad miastami samoloty, rozrzucając ulotki propagandowe, nawołujące ludność do zapisywania się na członków L. O. P. P.

## Kryzys a wytwórczość krajowa!

Katowice, 17 maja.

Polacy posiadają niezmiernie głębokie w swej treści przysłówia, z których „Gdy trwoga to do Boga” nabiera specjalnego znaczenia w okresie kryzysu gospodarczego i zapoczątkowanej propagandy wyrobów krajowych.

Mimo doskonałej jakości i przystępnych cen wytwórczości krajowej lubowano się w markach zagranicznych, chociażby w bezwiedzy naszej były one bite na produkt polski i kosztowały... jak zagraniczne. Trzeba było dopiero kryzysu gospodarczego, by społeczeństwo połąpało się w swej naiwności i zaczęło większą uwagę daryć fabrykaty rodzime.

„Lepiej późno jak nigdy” mówi inne przysłowie i dlatego cieszyć się należy, że z tych samych pobudek wytwórczość krajowa wystąpi okazała podaż towarowa IV-tych Targów Katowickich w czasie od 24-go maja do 8-go czerwca 1933 r., gdzie żadna dziesiątka poznania wytwórczości krajowej publicznie będzie mogła naocznie przekonać się, jaki nasz fabrykat jest solidny, piękny, praktyczny i co najważniejsze tani. Im więcej firm krajowych weźmie udział w Targach, tem większa będzie zasługa wytwórców i kupiectwa — dających w myśl ogólnych hasel do zastąpienia towarów zagranicznych — rodzimym wyrobem.

## Nowa seria bezczelnych prowokacji domorosłych hitlerowców.

Dnia 13 bm. o godz. 18.30 w Kończycach doszło do niesłychanej prowokacji ze strony jednego z mieszkańców Kończyca. Oto w chwili, gdy z okna Urzędu Gminnego, jeden z urzędników ogłaszał o mającym się odbyć naziątrzy wiece manifestacyjnym ku czci Pana Prezydenta Prof. Mościckiego z racji Jego ponownego wyboru na kierownika nawy państwa, niejaki Józef Wiaterek poczęł wykrzykiwać na cześć Hitlera. Prowokatorem zajęła się policja, która odesłała go do aresztu w Katowicach.

15 bm. w czasie targu w Bielsku trzech mieszkańcy Bielszowic: Wilhelm Fik, Józef Matuszczyk i Augustyn Wysznola, poczęli „heilować” na całe gardło. Policja ich zaaresztowała i odstawiła do aresztu w Katowicach.

W Halembie pod Nową Wsią w restauracji Noconia Garhardt Nowak i Stanisław Mleczko w tak prowokacyjny sposób zaczęli wyrażać swe sympatie dla Hitlera, „heilując” przytem na jego cześć, iż policja wsadziła ich do „paki”.

## Zdemaskowanie i aresztowanie prowokatorskiego hitlerowca.

Otrzymujemy następującą wiadomość: W niedziele 23 kwietnia przybył do Miłokoski pow. Tarn. Góry obywatel niemiecki, hitlerowiec Bort Karol, zamieszkały w Nendori-Itwarog i rozsiadł pogłoski, że Śląsk będzie należał do Polski jeszcze tylko 1 rok, gdyż przyjdą hitlerowcy, zabiorą Polskę co zrabowała i nie zatrzyma się aż w Warszawie. Wyurzenia te doniosł prezesowi członkowi tut. grupy Związku Powstańców Śl. Tokarz Antoni. Po otrzymaniu tej wiadomości udał się (prezes) niezwłocznie do kierownika tut. placówki Straży Granicznej p. przewodownika Piatkowskiego, ażeby go zaaresztował. Tu nadmieniam, że nazwany hitlerowiec przychodził już poprzednio kilkakrotnie na zawołanie do wychowywania tut. mieszkańca Fr. Ozorka, Gertrudy Urbanek. Po naradzeniu się z przed. p. Piatkowskim postanowiono

przytrzymać wspomnianego hitlerowca w drodze powrotnej do domu, gdyż było tak: że silne podejrzenie, że przedzie on nielegalnie granicę. W tym celu wydelegowano strażnika granicznego Helaka, który pilnował domu z jednej strony a podpiśsami przeszedł z drugiej. Człowiek to trwał do godziny 21.30 do następnego dnia godz. 2.30. Nazwanego przytrzymał strażnik gran. p. Helak, odprowadzając go na placówkę celem przeprowadzenia rewizji osobistej. Przy rewizji osobistej znaleziono u nazwanego szeroka opaskę ramienną ze swastyką hitlerowską. Przez straż graniczną został on doprowadzony na posterunek policji Woj. Śl. w Boruszowcu wraz z dowodami rzeczowymi. Na placówce Straży Granicznej przynajmniej także do kilkakrotnego nielegalnego przejścia granicy polsko-niemieckiej.

## Z Królewskiej Huty.

(—) Strzelanie Związku Oficerów Rezerwy w Królewskiej Hucie.

Zarząd Koła zawiadamia członków, że w dniach 20 i 27 maja br. (w sobotę) odbędą się od godz. 15 strzelanie ćwiczebne z broni małokalibrowej na strzelniczy Bractwa Kurkowego. Próby o P. O. S. dla oficerów rezerwy odbędą się w niedzielę 21 i 27 br. od godz. 7—8 na Stadionie, gdzie podane będą bliższe informacje.

(—) Festyn harcerski na Górze Redena.

Centralne Koło Przyjaciół Harcerstwa w Król. Hucie urządza w niedzielę 21 bm. na Górze Redena wielki festyn harcerski. W programie koncert orkiestry wojskowej 75 p. oraz wiele niespodzianek. Początek o

godz. 15. Czysty zysk przeznacza się na obozy letnie obu hufców król. huckich: żeńskiego i męskiego.

## Z Świętochłowickiego.

### Zastrzelenie przemysłnika.

Wczoraj rano na granicy polsko-niemieckiej w rejonie Łagiewnik zastrzelony został przez strażnika granicznego przemysłnik Alfred Richter, mieszkaniec Łagiewnik, który idąc z przemytem z Niemiec do Polski nie usłuchał wezwania do zatrzymania się. Śmierć nastąpiła na miejscu.

## (S) 80 bloków aluminiowych.

Po wybitu szczyby w oknie nieznanego dotychczas sprawcy włamali się do magazynu Urzędu Celnego w Hucie Bismarka w Wielkiej Hucie i skradli 50 bloków aluminiowych wartości około 400 zł, poczem zbiegli.

## Dwuletnie dziecko pod kołami pociągu.

Pociąg kolektki waskotorowej, jadący z Chorzowa w kierunku Huty Hubertusa w Łagiewnikach, na przejeździe wyłotu ul. Stenklewicz, najechał bawiącego się na torze kolejowym 2 i pół letniego Bączka Franciszka z Łagiewnik, któremu koła pociągu zmiażdżyły stopę lewej nogi. Ponadto dziecko doznało okaleczenia głowy. Ciężko okaleczonemu dziecku udzielił pierwszej pomocy lekarskiej dr. Sobel, poczem przekazano go do szpitala Sp. Brackiej w Król. Hucie. Wnie wypadku ponoszą rodzice przez nieubłądzone rodź dziecka. (S)

## (S) Wypadek rowerzysty.

Nowak Alfred, lat 19, zam. w Wojkowicach, jadąc rowerem ul. Główną w W. Piekarach, z niewyjaśnionej przyczyny wyrzucił się i przez upadek na bruk doznał poważnych okaleczeń twarzy. Odstawiono go do szpitala Powiatowego w Szarleju, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

## Z Pszczuńskiego.

(P) Zebranie konstytucyjne Związku Federacji Kolejowców Polskich i Z. Z. Z.

Dnia 10 maja odbyło się w Mikołowie zebranie konstytucyjne Związku Federacji Kolejowców Polskich. Udział w zebraniu wzięło 32 członków. Zebranie zajął i wiceprezes zarządu okręgowego inspektor kolejowy p. Koszyk. Referat ideowy wygłosił prezes okręgu p. Szpila. Następnie przystąpiono do wyboru kompletnego zarządu, w skład którego weszli pan: Wróbel Jan, asystent kol. (prezes), Budynek Alojzy, Budny Konrad, oraz trzech członków do komisji rewizyjnej. Po objęciu prowadzenia zebrania przez wybranego zarząd przedstawił p. Muras sprawę zawodową i gospodarczą. Zebrani przyjęli referaty i wyjaśnienia z wielkim zadowoleniem, dając temu wyraz przez łuczne oklaski.

## (P) Pożar.

Z powodu wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabudowaniach Borycki Antoniego w Zawadzie i zniszczył doszczętnie dach domu mieszkalnego i dach przybudowanej obory, wraz z większą ilością słomy, siana i zboża. Szkoda wynosi około 4000 złotych. W akcji ratunkowej brały udział straża pożarna z Miedźnej i Góry, przy pomocy mieszkańców i kilku funkcyj, pol. z Poster. Pol. w Miedźnej.

## Z Rubnickiego.

(R) Echa Święta Narodowego w Wielopolu.

Tegoroczne święto narodowe 3 Maja obchodzone w Wielopolu, pow. Rybnik, nadzwyczaj uroczyste. Wieczorem odbyła się uroczysta akademія, połączona z przedstawieniem teatralnym dzieci szkolnych i występami chóru szkolnego. Ośrodkiem akademiji było przemówienie p. Misiolo Florjana. Przedpołudniem obywateli wzięli udział w pochodzie w Rybniku a to w takiej liczbie, jakiej nigdy jeszcze nie widziano. Wieczorem 2-30 miało odbyć się olbrzymi pochód w milicjowskiemu samoj. Po pochodzie wygłosił p. Żenicki Piotr do tłumnie zebranych obywateli przemówienie okolicznościowe, zakończone przyjęciem antyniemieckiej rezolucji.

## (R) Przytrzymanie aresztanta.

Na dworcu kolejowym w Rybniku pod zarzutem włóczęgostwa przytrzymano pewnego osobnika, lat 20, podającego się za Pawłowkiego Stanisława, pochodzącego z pow. Kaliskiego. W toku dochodzeń stwierdzono, iż jest to Ciesielski Teofil, ur. 23. 4. 1913 r. w Przygodzicach, pow. Ostrów, wojew. Poznańskie i poszukiwany jest za ucieczką z więzienia sądowego w Ostrowie, oraz rozbrojenie dorozcy więziennego. Wraz z domieszczeniem oddawiono go do dyspozycji władz sądowych w Rybniku.

## (R) Zajeście broni.

W czasie rewizji domowej przeprowadzonej w mieszkaniu Świętka Michała w Knurowie, znaleziono ukryty pod podłogą w mieszkaniu karabin wojskowy model 98, w stanie użytecznym, a w mieszkaniu Prołaski Maksymiliana, również w Knurowie zajęto flower kal. 6 mm i 2 silda do chwytania zwierzy. Znaleziono broń i silda zajęto, a na winnych spożytkowano deniesienie do władz sądowych.

## Z Lublinieckiego.

(L) Zjazd śpiewacki w Lublicu.

Okręg Lubliniecki Związku Śl. Kół Śpiewaczych urządził III zjazd kół śpiewaczych w Lublicu w Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, 25 maja, ku czci Fr. Chopina. Popisy odbędą się w Parku Górnwaldzkim o godz. 16-tej. Wystąpią chóry męskie i mieszane.

## Bezdomni wznicieli ogień.

Z niewyłaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole, położonej w polu przy ul. św. Anny w Lublińcu, należącej do miejscowego klasztoru OO. Oblatów i zniszczył około 4000 kg słomy i ławentarsz rzeźniczą,造成 znaczny szkodę na około 500 zł. Zachodzi przypuszczenie, że ogień wzniciłi bezdomni, nocujący od czasu do czasu w tej stodole. (L)

## Bielskiego.

(B) Repertuar kina:  
Miejskie w Bielsku: „Rajski ptak” (Dolores del Rio).  
Kino miejskie Bielsko: „Emma” z Marią Dresler.  
Kino Apollo Bielsko: „Nieporządna” z Mac Marsh.

## Zuchwała kradzież.

Po wybitu otworu w ścianie skradziono ze sklepu Steinharta Szpil w Bielsku przy ul. Mickiewicza 8 kilka zwój sukna i innego materiału w różnych kolorach wartości około 15 tys. złotych. Sprawcy po dokonanej kradzieży zbiegli. (B)

## Cieszyńskiego.

(C) Zabrał biżuterię.  
Po wyważeniu drzwi włomano się do mieszkanki Boruckiej Katarzyny w Cieszyńcu przy ul. Niemieckiej 30 i skradziono jej biżuterię wartości około 100 złotych.

Wbrew twierdzeniom nieuczciwej konkurencji, że firma Fabryka Chemiczna Promonta Sp. z ogr. odp. w Bielsku (Śląsk) jest firmą niemiecką, należy stwierdzić, że wspomniana firma jest czysto polską, a preparaty wyrabiane przez tą firmę jak

Promonta, Triflisyń i Eukutol

są wyrobami czysto polskimi, wyrobianymi przez polskich robotników i z polskiego surowca.

## Życie sportowe.

### Baczność Sportowcy!

W Katowicach przy ul. Dworcowej 18, tel. nr. 1904 utworzył znany kupiec i działacz narodowy p. Imiela Witaszek skład sportowy pod firmą „Mar”, Fa „Mar” poleca wszelkiego rodzaju artykuły sportowe wyrobu krajowego pierwszorzędnej jakości, hurtownie i detalicznie po cenach bezkonkurencyjnych.

Kierownictwo firmy spoczywa w rękach znanego słaskiego sportowca p. H. am Ende, co daje rękojmie, że firma prowadzona będzie fachowo i obsłuży sport ślaski jaknajlepiej.

Nowej placówce, godnej ze wszechmiar porzeczności, życzymy powodzenia.

### Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w stolicy.

W Warszawie odbędą się w dniach 27 i 28 bm. na wielką skalę zainicjowane zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników węgierskich oraz słynnej Holenderskiej Schurmann.

### Polcyjny KS. Bie Naprzód 9:7.

Rozegrany onegdaj w Lipinach międzyklubowy mecz bokserski Polcyjny K. S. Katowice — Naprzód zakończył się niekrem, ale zasłużonym zwycięstwem Katowiczan. Najlepszą walkę wieczoru było spotkanie Rudzki — Matuszyński. Wygrał nieznacznie na punkty mistrz Polski Rudzki. D

## Gleida.

### Notowania warszawskiej giełdy

z dnia 16 maja 1933 r.

Warszawa. (Pat.) Dowizy: Hołandia 359, 359,90, Londyn 30,23-21, 30,31, 30,07, Nowy Jork 7,64, 7,68, 7,60, Nowy Jork kable 7,66, 7,70, 7,62, Paryż 35,11, 35,20, 35,02, Szwajcaria 172,25, 172,68, 171,82, Sztokholm 156, 156,75, 155,25.

Dolar prywatnie 7,60, Bank Polski płaci za dolara prywat. 7,52. Marka niem. nieofic. 205. Tendencja: niejednoznaczna.

### Cena zbożowo-towarowa w Poznaniu

z dnia 16 maja 1933 r.

Ceny paritetu Poznani:  
Żyto cena orientacyjna 17,75—18,00; cena transakcyjna — transakcje 1240 ton, Pszenica 34,50—35,50, Jęczmień 681—691 gr, 14,25—15,00 643—663 gr, 13,75—14,25, Owies 11,75—12,25, Młka żytnia 65 proc. 26—27, pszenica 65 proc. 54,75—55,75, Owsa żytnia 9,75—10,50, pszenica 9,00—10,00, pszenica gruba 10,25—11,25, Rzepak 45—46, Groch Wiktorja 24—25, Gorczyca 46—52, Wyku latowa 11,50—12,50, Peluska 11—12, Lubin niebieski 6,00—7,00; żółty 8,00—9,00.

## Groźba unieruchomienia dwu kopalni w rewirze południowym.

### Zagrożone są kopalnie „Donnersmark” i „Bücher”

Katowice, 17 kwietnia.  
Dyrekcja zakładów Donnersmarka wystąpiła do komisarskiej demobilizacyjnej w Katowicach o zgodę na unieruchomienie na przeciąg jednego roku dwu kopalni, a mianowicie kop. „Donnersmark” w Chwałowicach i kop. „Bücher” w Boguszowicach. Kopalnie te leżą na terenie powiatu

rybnickiego i zatrudniają łącznie około 1500 robotników i urzędników. Wiadomość o zamiarze zamknięcia wspomnianych kopalni wywołała wśród załóg nadwyrzaskanie. Ze strony rad zakładowych, jak i związków zawodowych przeprowadzona ma być energiczna akcja w kierunku utrzymania obu kopalni w ruchu.

## Nowe władze Zw. Komunalnych Kas Oszczędności.

### Pan prezydent dr. Kocur — prezesem.

Zgodnie z regulaminem Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego odbyło się onegdaj posiedzenie Zarządu Związku Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego w Ratuszu w Katowicach.

Między innymi sprawami na porządku dziennym znajdował się również wybór Prezydium Związku na rok 1933. Zarząd wybrał jednogłośnie Prezydium w następującym składzie: Prezes: Dr.

Adam Kocur, prezydent miasta Katowic, Wiceprezes: Starosta dr. Wilhelm Seidler i Dyrektor Stefan Jarutowski. Sekretarz: Dr. Tadeusz Jarosz, starosta pow. pszczyński, Skarbnik: Burmistrz Paweł Dubiel z Król. Huty.

Oprócz tego Zarząd obradował nad sprawą zakupu bonów skarbowych przez Kasy Oszczędności i uchwalił zalecić lokowanie pogotowia kasowego w 3-miesięcznych bonach skarbowych.

## Wymowne przyczynki do bezczelnych prowokacji domorosłych hitlerowców.

### Głos z Rudy Śląskiej.

Codziennie prowokacyjne występy wielbicieli głosego i piękne „Adolfa” po naszej stronie, budzą u druch w wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego, zdajacą naszą czujność, każą nam bacznie patrzeć i reagować na te bezczelne ich występy. Krećta robota płatnych agitatorów Hitlera i marki niemieckiej przeznaczona na przekupstwo pobudza do znieważania nas Polaków i to czynnie, słownie i piśmiennie. A że tak jest, świadczą o tem następujące wypadki:

1. W dniu 8 maja br. horda hitlerowska złożona z 7 osób ośmieliła się w śródmieściu napaść na niemieckiego komendanta Strzelca ob. Katala. Ten jednak szybko się zorientował i strzelił ze straszaka, na skutek czego napaściny rozprzeczili się.

2. Drugi kwiatek z naszego rejonu. Mieszkanka cicha i spokojna J. Wrona została pobita przez zbira hitlerowskiego w domu i to na korytarzu łepem narzędziem. Prócz tego wykrzykiwał: „Wy pierony polsko, macie wiedzieć, jak Niemcy potrafili bić, a jeszcze się będzie robić. Jeszcze się be-

dzie lała pierońska polska krew”. Ów bezczelny bandyta hitlerowski uszedł bezkarnie.

3. Na ręce prezesa Związku Powstańców Śląskich p. Karola Szrebera przesłała żmija hitlerowska list w języku niemieckim. Nie mówię o stylu i ortografii, lecz pragnę zapoznać z treścią ogólnie. Oto list ten rozpoczyna się: „Pismo to panie do wódcy bandy i psie od powstańców niema być pogroźką, ale prawdą. Strzeż się i strzeżcie się, bo nasza zemsta jest na pierwszym miejscu. W krótkim czasie pozawieni zostaniecie wzroku (światła dziennego), ale nietylko to, lecz i prawe ręce zostaną wam odcięte”. Dalsza treść listu zawiera imienny wykaz 13 tych Polaków, których zemsta pierwszych ma spotkać. List kończy się: „Heil Hitler”.

A zatem Obywateli Polacy, zwracam się do Was ta drogą, byście bacznie analizowali dotąd czuwalni, by „raką”, który wyrósł wśród naszego społeczeństwa w formie hord i zbiorów hitlerowskich na każdym kroku odpowiednio mieć na oku.

## Skazanie dyrektora kopalni „Litandra”.

Sąd Grodzki w Król. Hucie skazał wczoraj na miesiąc aresztu z zamianą na 500 zł grzywny za samowolne przekroczenia obowiązuje ustawy o czasie pracy dyrektora kopalni „Litandra”,

kłóra zatrudniata robotników ponad 8 godzin do 10. Ponieważ tego rodzaju spraw znajduję się wiele w sądzie grodzkim, rozprawa budziła wielkie zainteresowanie.

## Odpowiedzi grafologa Kartena.

Stryl. Człowiek energiczny, systematyczny, dokładny. Pracuje nadal nad sobą i dalej się rozwija. Pewna, rozważność. Charakter stanowczy i pozytywny. Może zaślepyć. Sceptyk i niedowiarca. Nie brak też samotności. Nie gardzi podstępem.

Filon. Nie jest winą grafologa, że się Pani nie podoba ocena Jego charakteru. Charakter może tylko zamilkować, ale nie zmieniać; najwyżej wskazać drogę poprawy.

Piwonia. Jeżeli się Pani z żadną kolekcją zaprzyjaźnić nie może, to winą leży po Jej stronie. Lubi się pani wyróżniać a innymi poniżać. Wielkie mniemanie o sobie przy średnich walorach. Nie chorobliwego, lecz skutki fałszywego wychowania.

Wacok. Na żale Pana nie odpowiem, bo są one tylko wymysłem i stoją w jasnowym sprzeczności z Jego charakterem. Dobre serce i poczucie duszy. Dobry kumpian do wypłaki i wybiłki. Do urzędu nie radziłbym, raczej wolny zawod, np. kumpietwo.

Z. K. P. Brak opanowania woli, zdolność koncentracji, nerwowość, wola ustawodawcza waha się, zaś wykonawcza jest wytrwała i silna; palmo dach romantycznych (psarskich i innych), sporo reakcji i dostosowania się do warunków praktycznego życia, dużo poży i aktywności, wysoka rozwinięta ambicja. Psychika kierowana jest instynktem i niedłokrotnie i powódle się uczuciowości, w swych zawodowych dokonaniach zainteresowany jest wyłącznie sprawą materialną, dużo kłopotliwost w konstytucji. Popod okowską, natura krąpnia, nie-racjonalny, skłonny do fanatyzmu. W dobach warunkach materialnych — niezależnych — może być typem dodatnim, zaś w trudnościach ży-

ciowych słodny jest poddawać się wielomym kombinacjom, brak systematyki, natura szeroka, nielaz lekomyślny.

Mikolaj 1895. Proszę codziennie czytać „Polskę Zachodnią” i zamieszczane tam odpowiedzi a zaoszczędzi się kosztów na odpowiedzi grafologiczne. Niejednokrotnie już ostrzegałem przed naturalistami, którzy nie znają natury, uważają, że właściwe to kłh niewowu czyni ich lekarzami. Proszę iść do lekarza dyplomowanego.

Baltik. Bezgraniczna naiwność. Daje się wykorzystywać i sobą popychać. Wiele dobroduszy, nie ma nikomu nie za złe. Panny, pracowity chętni się uczy. Brak samodzielnosci.

Stroskana M. M. Nie jest rzeczą grafologa. Proszę przyjąć na seans lub zgłosić się o zwrot przesyłanych znaczków.

Zienia i niebo. Przeczułość: nerwów. Wystrzegaj się wzuszeń, gorących napojów i narkotyków. Dobra uczelnia, bierze obowiązek na serio. Potrafi się wglębić i skupić. Nieco talentu rysowniczego i malarskiego. Przyszłość tylko w drodze seansu.

Wahania. I. Męczyzna dojrzaly, chociaż niezbyt rozgarnięty. Kłody huleka, obecnie się instakował i to, zdaje się, na stałe. Nie bardzo delikatny w obiekcie ale szczerzy i sprawedliwy. II. Z pewnych względów muszę odmówić analizy. O związku ani myślę.

Ocena charakteru pisma w „Polsce Zachodniej” kosztuje 1.50 w znaczkach pocztowych listem wprost na adres grafologa: J. Kartena, Katowice ul. Kochanowskiego 11, m. 13. Przyjela osobiste: 10 od godz. 10—12 przed południem i od 4—7 popołudniu.

## Radio.

Środa 17 maja 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej, 11,50 Komunikat meteorologiczny, 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa, 12,10 Koncert z płyt gramofonowych, 13,20 Komunikat meteorologiczny, 15,10 Komunikat eksportowy, 15,15 komunikat gospodarczy, 15,25 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach, 15,35 Program dla dzieci, 16,00 Melnia i pieśni majowe z wieszy Mariackiej w Krakowie, 16,20 Intermezzo muzyczne, 16,40 „Nowe Indie”, 17,00 Muzyka lekka (płyty), 17,40 „Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów”, 18,00 Recital skrzypcowy, 18,50 Zofia Kossak-Szczucka: „Z Ziemi Świętej — Góra Tabor”, 19,10 Rozmaitości, 19,20 P. Henryk Szalkowski wygłosi recytacje z Norwida. Przy własnym akompaniamentem, 19,35 Prasowy dziennik radiowy, 19,45 „O Requiem” Brahmsa mówić będzie p. Karol Stromenger, 20,00 Transmisja z Wiednia „Requiem” J. Brahmsa. Orkiestra pod dyr. Furtwänglera. Po koncercie wiadomości sportowe oraz dodatkowe do prasowego dziennika radiowego, 22,00 „Na widokregru”, 22,20 Intermezzo muzyczne, 22,35 Komunikat w języku esperankim, 22,55 Komunikat meteorologiczny, 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

### Najciekawsze audycje krajowe.

Środa 17 maja 1933 r.

16,40 Warszawa. „Nowe Indie” — wygl. prof. dr. St. Schayer.  
17,40 Warszawa. „Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych, oraz sposoby pokrycia jego kosztów” — wygl. dr. H. Berliner.  
18,00 Warszawa. Recital skrz. Ed. Zathurecki' ego.  
18,50 Katowice. „Z ziemi Świętej — Góra Tabor” — wygl. p. Zofia Kossak-Szczucka.  
19,20 Warszawa. Recytacje z Norwida, wygl. p. H. Szalkowski.  
19,45 Warszawa. „O „Requiem” Brahmsa” — wygl. p. Karol Stromenger.  
20,00 Warszawa. Tr. z Wiednia. „Requiem” Brahmsa.  
22,15 Łódź. Recital śpiew. Adama Baczewskiego.  
22,35 Kraków. „W 50-tą rocznicę skropleniu powietrza przez uczonych polskich” — wygl. w języku esperankim dr. F. Burdecki.

Czwartek 18 maja 1933 r.

Katowice. Godz. 10,00 Audycja ku uczczeniu „Dnia Dobrej Woli”, 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej, 11,50 Komunikat meteorologiczny, 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa, 12,10 Intermezzo muzyczne, 12,25 Komunikat gospodarczy, 12,30 Komunikat meteorologiczny, 12,35 XXVII-mi koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej, 15,10 Komunikat eksportowy, 15,15 Komunikat gospodarczy, 15,25 Intermezzo muzyczne, 15,35 „Przegląd wydawnictw kobiecych”, 15,50 Muzyka lekka (płyty), 16,25 Kurs średni języka francuskiego, 16,40 Odczyt z cyklu „Unillowanie przyrody oczyszczonej”, 17,00 Recital śpiewaczy Zenona Dolnickiego (baryton), 17,40 Odczyt, 18,00 Muzyka lekka i taneczna, 18,55 Rozmaitości, 19,10 Mieczysław Mikula: Feleton sportowy, 19,15 Komunikaty harscerskie, 19,20 Kwadrans literacki, 19,35 Prasowy dziennik radiowy, 19,45 Audycja poświęcona (twórczości Cyprjana Norwida, 20,40 Transmisja z Teatru „8,30” w Warszawie — operetki p. t. „Szczęśliwe podróży” w 1-ci przerwie wiadomości sportowe oraz dodatkowe do prasowego dziennika radiowego, W drugiej przerwie komunikat meteorologiczny, 23,20—24,00 Muzyka taneczna.

### Najciekawsze audycje krajowe.

Czwartek 18 maja 1933 r.

10,00 Warszawa. Audycja ku uczczeniu „Dnia Dobrej Woli”, zorz. przez Kuratorium Okr. Szk. Warsz.  
12,35 Warszawa. Koncert szkolny z Filharm. Warsz.  
16,40 Poznań. „Przyroda Pomorza”, wygl. dr. A. Wodziecko.  
17,00 Katowice. Recital śpiew. Zenona Dolnickiego.  
18,00 Łódź. Koncert solistów.  
19,20 Warszawa. Kwadrans literacki.  
19,45 Warszawa. Aud. pośw. twórczości Cyprjana Norwida.  
20,40 Warszawa. Tr. z Teatru „8,30” operetki „Szczęśliwe podróży”.  
20,40 Poznań. Koncert wieczorny.

## Kalendarzyk zebrań.

Środa 17 maja 1933 r.

Różdziel. S. Z. Zebrań miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. o godz. 19 w dawnym urzędzie gminnym w Różdzielu.

### Baczność „Sokół” II Katowice.

W piątek, dnia 19 bm. odbędzie się o godz. 19-aj w sali Strzochy Górniczej zebrań miejscowe. O godz. 18 zebrańie zarządu.

